



GAZETA NARODOWA

Przedpłata na „Gaz. Nar.” wynosi:

we Lwowie na prowincję za granicę	1 zł. 50 ct.	2 zł.
— miesięcznie	4 zł. 50 ct.	7 zł. 50 ct.
— półrocznie	9 zł.	12 zł. 15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalszej nekrologi, opisy uciek i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgonach lub o zapowiedziach przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

BIURO REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: DR. ALEKSANDER VOGEL.

BIURO ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 8. (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7. wieczorem bez przerw.

OGŁOSZENIA: PRZEDPŁATE przyjmują: we Lwowie: Administracja Gazy Narodowej ul. Karol. Ludwika 1. 3; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 30 rue de Valenciennes; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Masz) Walfisgasse 10; w Budapeszcie: Mosse & Herold 2 — A. Oppel; (Brückengasse 12) — M. Duka Nachf. Max Angelfeld & Emanuel Lesser Wallzelle 6 — S. Hallek Wallzelle 11 i Danneberg, I. Wallzelle 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: M. Haasenstein & Vogler i G. L. Danneberg & Comp.; w Warszawie: Bałgamański & Frenkler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia przyjmowane na jednorazowe wstawienie wiersz drukim lub jego miejsce 10 ct. — Nadstawki za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Głosy publikowane za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatne korespondencje 3 ct. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30

Przeciw hazardowi.

Lwów d. 17 czerwca.

Incjatywa dana przez namiestnika hr. Leona Pinińskiego do zawiązania towarzystwa w celu zwalczania wszelkiej gry giełdowej, znalazła niezwykle sympatyczne przyjęcie zarówno wśród szerokiego sfer naszego społeczeństwa, jak i w prasie.

W najbliższym numerze przytoczymy argumenty, które za utworzeniem takiego towarzystwa przemawiają i nakreśliły plan, jaki zdaniem naszym miał dostojny incjator, rzucając tę zdrową myśl, która tak szybko kielkować poczyna. Dziś ograniczamy się do zanotowania dwóch głosów, pochodzących z obozów przeciwnych a w tej sprawie tak, jak całe nasze społeczeństwo zupełnie zgodnych.

Kurjer Lwowski pisze między innymi:

„Na wzór zapnego grona osób z Ks. Poznańskiego, które w ostatnich czasach energicznie wystąpiło przeciw wszelkiemu hazardowi i zawiązało nawet w tym celu stowarzyszenie wejdzie i u nas niebawem w życie stowarzyszenie, które postawi sobie za cel: wytypowanie hazardu, który u nas we wszystkich niemal sferach czyni olbrzymie спустoszenia. Życie nad stan i idący za nim dla ratowania zagrożonej sytuacji hazard, stały się powodem ruin tysięcy rodzin, a ostatnie krachy i przesilenia miały swoje źródła w życiu rozrzuconem i hazardzie. Pomijając Księstwo Poznańskie a Galicyę zachodzi ta różnica, że tam incjatywa wyszła ze sfer magnackich, zgangrenowanych hazardem, a w Galicyi natomiast sfery urzędnicze poruszyły tę sprawę...

„Wszelkimi siłami występować będzie stowarzyszenie przeciw hazardowej grze w karty, grze giełdowej, totalizatorowi, loteryi liczbowej, a nadto przeciw zbytkownemu życiu, które w naszych stosunkach jest jednym z ważnych powodów upadku ekonomicznego. Z małymi wyjątkami żyjemy wszyscy nad stan, nie liczymy się z groszem... to życie bez ołówka w rękę stało się naszą wadą narodową...

„Nie mówimy już o magnaterii, którą na skutek tego życia hazardowego Bismarck wysłał do Monako, lecz niestety także i tzw. inteligentna mieszczańska i urzędnicza zgangrenowana jest życiem nad stan... Na prowincyi szczególnie uprawiają w kasynach i resursach hazard, który pociąga za sobą życie hulaste, zarządzanie śniadankiem i kolacyjką po za domem, trwonienie monety, a w następstwie tego zarywanie ludzi, zadłużanie się, dość często nadużycia rozmaite, kończące się przed kratkami... Życie nad stan, nad możność, życie hulaste i awanturnicze, hazard, wytypił narazicie należy najrychlej.

„Przypominamy, że przed kilku laty urzędnicy państwowi i prywatni zgrywali się

na giełdzie i stracili nie tylko gotówkę, lecz grając na kredyt, zadłużyli się na całe życie... Pensje zakondykowane, nędza ostateczna były rezultatem gorączki hazardowej. Prawie wszystkie sprzeniewierzenia, dokonane w ostatnich latach w naszych instytucjach krajowych, spowodowane były przeważnie grą hazardową...

„Każdy, kto się przyczynił do wytypowania tej epidemii, zasłużył się bardzo krajowi...”

A znowu Ruch katolicki pisze:

„Do gry przy zielonym stoliku siada ten, który w bezczynności swej nie zdolny jest do zajęcia się pożyteczniejszą czynnością i ten, który w lenistwie swem nie chce się utrudzać choćby próbą tylko znalezienia szlachetniejszej rozrywki.

Do gry giełdowej rzucają się ci, którzy nie umieją poprzestać na własnym mieniu, lub zadowolili się dochodami z własnej pracy — ci, którzy żądni bogactw, a przez nie użycia, chcą jedno i drugie i szybko i łatwo zdobyć

Każdy z tych motywów jest źródłem i grzeszonym.

Zasiadłszy do hazardu, lub włożywszy stawkę na giełdzie, w ciągu dalszym gry dajemy się unosić porywającej nas namiętności, czy chciwości, odrzucamy nasz umysł i serce od zwykłych zajęć i zadań, marnujemy czas dla innych celów przeznaczony, oddajemy się zabawie i dla nas i dla drugich szkodliwej, a już co najmniej nikomu i niczemu pożytku nie przynoszącej.

Raz opanowani namiętnością, dawszy się jej porwać stajemy się jej niewolnikami; nie umiemy już nad sobą zapanować, idziemy dalej i brniemy głębiej, niż zrazu przypuszczaliśmy; zwycięstwami i goniimy za dalszemi zwycięstwami, podbici — marzymy o odwecie. Jedno jak drugie odbiera trzeźwość myślenia. Człowiek grający nie widzi przepaści, otwierającej się przed nim; przed jego oczyma przesuwają się tylko karty, lub kursowe cyfry, one stają się jego celem i bożyszczem i bezwiednie nie raz im na łup oddaje i mienie i honor. I rozpoczynając grę tylko jako lekkomyślny, lub bezzmyslny kończy ją zrujnowany, lub — spodłony, często jedno i drugie równocześnie.

Niesprawiedliwością zaś jest i ludzkiem się twierdzenie tak u nas rozpowszechnione, jakoby ta zgubna i zdradna namiętność była uprzywilejowaną wadą klas wyższych. Wielkopańskie kluby, tem tylko różnią się tu od szlacheckich i mieszczańskich kasyn, że od małomiasteczkowych salek, a te znowu od zantkowych nor, że w każdej z nich inni ludzie i o inne sumy grają. Czy magnat odziedziczony przegra fortunę, czy urzędnik zarobioną straci w grze pensję, czy zarobnik ciężko zapracowany grosz grzesznej poświęci zabawie — zło, tem samym złem, tą samą

zdrożnością pozostanie. Nędza i niesława własna, co gorsze, nędza i niesława niewinnej rodziny, nieszczęśliwej żony i biednych dzieci staje się udziałem tak samo biedaka, jak magnata.

Jedną tylko różnicę można zrobić w stopniu winy: czy zdrożnej namiętności oddano własny, czy cudzy pieniądz. A tu właśnie — im bliżej własny majątek, im mniej niezależne stanowisko, tem łatwiej przez grę dojdzie nie tylko do nędzy, lecz i do hańby.

W najnowszych właśnie czasach słyszemy ciągle o nowych ofiarach tej strasznej namiętności. W niejednym wypadku wielkich instytucyj, w przeważnej liczbie młodych się defraudacyj, nieledwie w każdym samobójstwie, które to wszystkie katastrofy dotykają zarówno stolice jak prowincjonalne miasta, miasteczka i wieś nawet, pierwszym początkiem i źródłem złego był hazard, czy to przy zielonym stoliku, czy to na giełdzie. A ileż to cichych, utajonych dramatów rodzinnych powodem i przyczyną stała się ta namiętność do hazardu, chociaż one do publicznej nie doszły wiadomości, bądź to dla tego, że je ukryć umiano, bądź to dlatego, że świat zwyki zajmował się jedynie tymi co na świecznikach stoją!

Nie ludzmy się zaś, by jakiegokolwiek ustawy i prawa złemu temu zapobiedz zdołały. Społeczeństwo samo w sobie musi zarodek złego zniszczyć przez napiętnowanie winy, przez odsunięcie się od winnych. Społeczeństwo samo sobie musi wstrzeźliwość nakazać. Przykłady skutecznej akcji takiej już mamy. Nałóg pijaństwa jest bardzo pokrewnym namiętności gry. Kto sam nie uczuwał w sobie dość sily do powstrzymania się od nadużywania trunków, nakazywał je sobie przysięgą — to skutkowało i skutkuje. Gdzie nałóg był powszechnym, kapłani brali incjatywę, do przysięgi nakładali, wstrzeźliwość propagowali i zwycięstwo nad nałogiem odnieśli.

Podobna jest droga, podobnymi środki, któremi namiętność do hazardu wykorzenić, jej straszne następstwa usunąć można. To — stowarzyszenia wstrzeźliwości od gier hazardowych.

Dlatego też i uznanie i wdzięczność należy się wysokim dostojnikom kraju, którzy myśl tę podjęli i jej wykonaniu incjatywę dali. Dlatego z radością witamy zawiązanie wczoraj za wpływem hr. Leona Pinińskiego w kasynie urzędniczym lwowskim pierwsze stowarzyszenie przeciw hazardom. Oby ono jak najwięcej i jak najrychleji naśladowców znalazło!

Dwaj kandydaci.

Lwów 17 czerwca.

Poincaré ma powierzona sobie oficjalnie misję utworzenia nowego gabinetu francuskiego. Rokowania jego ze stronnictwami idą atoli opornie i jak telegramy głośnia, prawdopodobną jest rzeczą, iż nie uda mu się gabinetu złożyć. Na ten wypadek zapowiadana jest możliwość, iż Waldeck-Rousseau misją tą obdarzony zostanie.

Przypatrmy się obu tym osobistościom.

Rajmund Poincaré, urodzony 20 sierpnia 1856 roku w Bar le Duc (departament Meuse), studiował w Paryżu prawo, został adwokatem i w 1886—87 roku był szefem kancelaryi ministra rolnictwa. W 1887 roku zdobył mandat w swym rodzinnym departamencie.

Panowały wtedy we Francyi gabinety radykalne: Brisson (1885), Freycinet (1886 r.; ministrem rolnictwa był Delleve, protektor Poincaré'go), Goblet (1887).

Poincaré nie przyłączył się do żadnego stronnictwa, lecz zwrócił na siebie uwagę izby jasnym i dokładnym przedstawianiem spraw finansowych. W 1889 i 1893 roku wybory go nie opuścił. Już 4 kwietnia 1894 r. w pierwszym gabinecie Dupuy'a objął tę oświaty, sztuk pięknych i wyznań. Ustąpił wraz z całym gabinetem 25 listopada 1893 r. Dupuy go stale protegował, gdyż w drugim swoim gabinecie od 23 maja 1894 do 14 stycznia 1895 r. oddał mu tę funkcję skarbu. Ribot, następca Dupuy'a, od 26 stycznia do 28 października 1895 r. zatrudnił go w swoim gabinecie z tą różnicą, że powierzył mu oświatę po raz wtóry zamiast finansów.

Dupuy w trzecim swoim gabinecie nie dał mu teki. Dlatego też Poincaré przeszedł do jego przeciwników i już przed kilku miesiącami wołał, że jest wielkim zwolennikiem rewizji procesu Dreyfusa.

Drugi kandydat Waldeck-Rousseau jest ulubionym benjaminkiem wielkich finansów i giełdy, typem oportunisty z owych czasów, gdy oportunizm był potężnym i rozpowszechnionym, popelniał cały szereg dopiero później wykrytych nadużyć finansowych. Piotr Maryan Waldeck-Rousseau, urodzony 2 grudnia 1846 r. w Nantes, po ukończeniu prawa został adwokatem w Rennes, w tem samym mieście, gdzie niebawem Dreyfus stanie po raz wtóry przed sądem wojennym.

Rok 1881 przyniósł mu mandat do izby poselskiej. Oportuniści za Grévy'ego stali wtedy u szczytu wielkości. Gambetta był niemal wszechwładnym w republice. Waldeck-Rousseau przystąpił od razu do stworzonej przez tegoż „unii republikańskiej“ i z niesłychanym ogniem popierał myśl reformowania stanu sędziowskiego w taki sposób, by sędziowie byli usuwalni ze swego urzędu.

We wszystkich państwach cywilizowanych prawodawca chcąc sprawić, aby przy wydawaniu wyroków nie potrzebowali się obawiać ani zwierzchników, ani osób wpływowych, postanowił, że żaden sędzia nie może być aż do śmierci lub aż do przejścia na emeryturę po wysłużeniu lat swoich usawnym z posady. Rozumie się, że taki przywilej sędziów mocno niepokoił spekulatorów, przyszłych panamistów lub autorów okradzenia skarbu przy kolei Południowej. Sędzia niezależny, spokojny o swoją przyszłość, zganiłby bez litości każdego oszusta i młodzieńca grosza publicznego. Żanim więc szłoano zastępy sędziów we Francyi, przepędził ludźmi, ochraniającymi występne piasy około złotego ociela, projekt Waldecka-Rousseau był im bardzo na rękę. Nie zdołali go wprowadzić przeprowadzić, lecz bądź co bądź style obiecującym autorowi oddali te sprawy wewnętrznych w gabinecie Gambetty; który przyszedł do władzy 14 listopada 1881 roku, i kazał się nazywać „wielkim ministrem“, lecz padł już 26 stycznia 1882 r., zrobiwszy zupełnie fiasco.

Lez Waldeck-Rousseau nie stracił ślask u oportunistów i znowu otrzymał teki spraw wewnętrznych w gabinecie Juliusa-Ferrego, w jednym z najdłuższych gabinetów, gdyż pozostającym u władzy od 21 lutego 1883 r. do 31 marca 1885 r. Odznaczył się wtedy Waldeck-Rousseau srogocią przeciw zakonom, wypędzał zakonników ze szpitali, obmyślił szereg kar na duchowieństwo. Dzięki taktemu systemowi prześladował urósł na wielkiego męża stanu pod piórami prasy giełdowej, podczas gdy naprawdę wprowadził nieład do administracyi i wytwarzał korupcję. W 1886 r. po bankructwie politycznym Ferrego i on stracił mandat, oddał się adwokatstwu i dopiero w październiku 1894 r. wybrano go senatorem.

Był kandydatem na prezydenta Rzeczypospolitej w styczniu 1895 r., ale otrzymał tylko 184 głosów.

Rusini we Lwowie.

Lwowski korespondent „Czasu“ (A) piszący wyborne artykuły „Z Rusi“, omawiając w ostatnim swym liście sprawę wyboru tylko jednego Rusina do lwowskiej rady miejskiej, pisze:

Podczas wyborów do tutejszej Rady miejskiej wszedł tylko jeden Rusin (rada sadowy Józef Lewicki). Okoliczność ta wywołała pewne rozgoryczenie w prasie ruskiej — nie wśród ludności ruskiej — a w jego następstwie skargi na rzekomą „przemoc“ polską. Kiedy potem przyszło do wyborów uzupełniających — pewna część wyborców ruskich usunęła się od głosowania. Dla przed-

34

Jakobina Vanesse.

Powieść
WIKTORA CHERBULIEZ.

(Ciąg dalszy.)

— Bywają wypadki, w których sama Opatrzność bierze nas w opiekę. Naprawdę prosilem o zaszczyt przyjęcia mnie; listy moje pozostały bez odpowiedzi. Dziwiło mnie milczenie pani, gdyż wiadoma mi jest jej dobroć i miłosierdzie; wiadomo mi, że nieszczerliwi, pukający do drzwi pani, zawsze znajdują je otwartymi. Nie chciałaś pani wysłuchać mnie, a jednak byłem pewnym, że po wysłuchaniu zainteresowałabyś się moimi cierpieniami. Przed chwilą, smutny, samotny przechadzałem się po lesie; spostrzegłszy panią zdaleka, poznałem natychmiast „Panią“, tak łatwo poznała! Jakaż kobieta może pocholebiać sobie, że jest podobną do ciebie?

Widoczna nauka Jakobiny nie przekonała go zupełnie.

Nie mógł uwierzyć, aby serce kobiety zdolne było oprzeć się jego wyzowie, piękności i magnetycznej potędze wzroku.

— Zawsze wierzyłem — mówił dalej —

w przeznaczu, a pani przekonałaś mnie, że miałem słusność. Smutny uczyniłem użytek z mej młodości. Zaspokajałem pragnienia ciała, oczu, dumy, i zaślepiony namiętnością, odrzucony uciechami, zaniedbałem uprawiania udzielonych mi przez Boga zdolności. Co gorsza, że sumienie moje było zupełnie spokojne, nie doznawałem nietylko wyrzutów, lecz nawet niepokojów. Byłem szczęśliwym, a nie ma nic niebezpieczniejszego nad fałszywe szczęście; moje podobno mi się, a chociaż niekiedy zdarzało mi się wniknąć w siebie głębiej i zastanawiać się nad mem życiem, to rzadkie te chwile kończyły się udzieleniem sobie rozgrzeszenia. Byłem własnym oskarżycielem, obrońcą i sędzią — i sędzia mój uniewinniał mnie:

„Zgrzeszyłeś tylko względem samego siebie i przed samym sobą tylko powinieś się zdac rachunek. Jeżeli hrabia Krassing uniewinni cię, możesz z podniesioną głową spoglądać na ludzi. Co cię obchodzi opinia niezdolnego zrozumieć cię tłum głupiego?”

Recytował jej lekce wyuczoną. Podczas pierwszego widzenia się postęgiwał się Tołstojem, obecnie Ibsenem, lecz ona nie czytała „Jana Gabryela Borkmana“.

— Żyłem w tym złudnym i smutnym spokoju... — mówił, ręką odpędzając muchę, która brzęczeniem przerwała mu wątek myśli. — Wtem... Ach! pani, jak zdołam to wyrazić? Wypadek, zrzędzony przez samą Opatrzność, chciał. Tak, pani, kroczyłem w błocie, które przewrotna wyobraźnia moja uważała za drogę usypianą kwiatami, gdy pewne-

go dnia spotkałem kobietę niepodobną do żadnej z tych jakie znałem, kobietę, jaką ze zdziwieniem spotyka się na ziemi, jednego z tych duchów świetlnych, co synom ziemi odsłaniają niebo. Kobieta tę widziałem tylko przełotnie, lecz dość mi było ujrzeć ją, by tajemniczy niepokój opanował mą duszę. Wspomnienie ściagało mnie i nawiedzało bezustannie. Na drodze mej stanął anioł i wywołał wstręt do otaczających mnie ciemności... Chwilami zdawało mi się, iż słyszę jej głos, mówiący: „Owieczko stracona, kiedyż ockniesz się z obłądu? Dobry pasterz wyzywa cię do siebie. Człowiek upadł pod koła powozu, podnoszą go omdlonego i odzyskuje życie, jakgdyby nie się nie stało. Powstań, oczekuje cię życie nowe“. Głowski temu, łączącemu pociechę z wyrzutem, odrzekłem: „Żałuję, lecz powiedz, co mam czynić?”

— „Co wart żal — odrzekła — skoro czyny pozostają te same? Tylko praca, praca ciężka i wytrwała, znoszona jako pokuta i ukochana jako przyjemność, może naprawić przeszłość“. O, pani! wierzę nietylko w ostrzeżenia z góry, lecz i w sugesty. Przez wiele miesięcy nie widziałem pani, a jednak słyszałem twój głos.

Słowa te rozdrażniły panią Sauvigny i wywołały w niej niesmak, który służył dotychczasową obawę.

Drżała i czuła chłodny pot na czole.

Lecz on, nie rozumiający jej, wyobraził sobie, że ją rozozulił swą natchnioną wymową, że sprawa jego w jaknajlepszym stanie, że pozostaje mu tylko dobić targu.

— Kobiety psują nas — ciągnął dalej — lecz i odradzają. Wedle własnej woli gną nas lub ocalają. Żyłem myślą i widokiem pani. Pragnąłem zawiść się przed nią oczyszczony przez żal, grzechy moje obmyłem łzami i teraz przychodzę prosić o pomoc i radę. Rozporządzasz pani moim losem. Od pani zależy, by hrabia Krassing ostatecznie zrzucił z siebie starą skórę i wyszedł na światło dzienne. Czyż dzieło, którego tylko pani jedna może dokonać, nie zdoła skubić serca zamilowanego w przedsięwzięciach pięknych i szlachetnych?

Zabrakło już jej cierpliwości. Postanowiła nie odpowiadać, lecz nie mogła dłużej panować nad sobą.

Powstała i rzekła:

— Często widywałam żebraków z profesy, niedołężnych, nie mogących zapracować na chleb, niekiedy zrozpaczonych, żądających rady, lecz położenie ich było wyrażnym, więc robiłam co mogłam. Żądaniej zaś pańskie jest dziwnie niejasne. Dodam nadto, iż zupełnie nie obchodzi mnie cierpienia, w które nie wierzę.

Chciała odejść, lecz nie pozwolił jej. Stała przed nią i zagroził drogę. Nie miał już teraz postawy apokaliptycznej, lecz, stojąc się do rady panny Vanesse, stał się dzikim, strasznym, rzucał plomienie z oczu.

— Jaktol — zawołał — więc, pani nie byłabyś tą kobietą czułą i miłosierną, od której oczekiwałem ocalenia? Bieda mnie, bieda pani, gdybym miał odejść, z tą z gorzkim zawodem!

I przejmując się znowa nauką wielkiego dramaturga norweskiego, zawołał:

— Wszak pani obiecała czytać biblię! Przypomnij pani sobie, że ta księga boska mówi o grzechu tajemniczym, za który nie ma przebaczenia. Ten grzech niedopuszczalny popelnia kobieta, zabijająca w męzożynie życie serca, życie miłości. Gdyż pozwoliła pani na to, by powiedziano, że pokutujący grzesznik błagał ją o ratunek, że już miał wydożyć się z przepaści, a pani obojętnie, z namysłem, pozwoliła mu stoczyć się w nią znowu? Niech pani się strzeże, dawne skłonności jeszcze w nim nie zamaryły. Nie doprowadzaj mnie pani do rozpacz... Czuję ogarniający mnie obłąd... Jeżeli pani odmówisz pomocy, odbiorę sobie życie w jej oczach. Niech śmierć moja spadnie na głowę pani!

Po tych słowach wyjął z kieszeni rewolwer i jakgdyby nie wiedział co czyni, skierował lufę jego nie ku sobie, lecz przeciw p. Sauvigny.

Zdawało mu się przez chwilę, że zawołała: „He pan chcesz?“ Lecz mylił się. Hr. Krassing nie był zdolny wydobyc z niej tych słów.

Niektóre charaktery posiadają pewne właściwości, opierające się wszelkim wypadkom życia.

Pani Sauvigny była przerażona, lecz strzegła ją duma.

(C. d. n.)

Materye wiosenne i letnie otrzymał w wielkim wyborze i poleca Mikołaj Ludwig, Lwów, plac Maryacki 18.

stawienia w całej grozie tej „przemocy”, wzięto się znowu do statystyki, która prawie zawsze ma obowiązek pocieszenia Rusinów za ich niepowodzenia przy wszelkich akcjach wyborczych. Z tego przytoczenia cyfr za włosy, aby świadczyły o całej wielkości kraydwy doszanej od Łachów, wychodzi zwykle najgorzej utyskująca prasa ruska, której rękome argumenta statystyczne świadczą o osęstkach najwymowniej, iż pomiędzy jej pragnieniami a inteligentnym ogółem ruskim we Lwowie istnieje ogromna jaszcz różnica.

Przypatrzmy się zatem statystycznej argumentacji *Dila*. Ludność miasta Lwowa pod względem wyznaniowym składa się z 52 proc. katolików obrządku łacińskiego, z 17 proc. grako-katolików, z 161 proc. protestantów i 28 proc. żydów; według zaś narodowości z 8275 proc. Polaków, 721 proc. Rusinów, 968 proc. Niemców. A ponieważ w lwowskiej Radzie miejskiej zasiada 100 radnych, to — zdaniem *Dila* — wyżej wymieniony procent ludności „wskazuje, jaka liczba radnych powinna reprezentować każde wyznanie i każdą narodowość”. Pomijając już tę okoliczność, że Rada miejska nie jest reprezentacją ani poszczególnych wyznań, ani narodowości, lecz interesów lokalnych, bałamutność argumentacji *Dila* rzuca się w oczy, choćby z tego względu, że cyfry wyznania i narodowości odnośnie do Rusinów dziennik ten w swej konkluzji najzupełniej identyfikuje, chociaż pomiędzy liczbą grako-katolików we Lwowie a Rusinów zachodzi znaczna różnica, o czem można się przekonać, chociażby z danych, przytoczonych w samem *Dile*. Wymownym tego dowodem są także kartki oddanych na kandydatów ruskich do godności radzieckiej. Oddano ich tylko 219. „A gdzieś się podziały — szepcują organ narodowców — głosy urzędników — Rusinów różnych dykasterji, naukowców, księży, rzemieślników i przemysłowców ruskich?” Oczywiście — oni nie chcieli i nie mogli głosować pod hasłem, jakie im chciała narzucić prasa ruska. *Dilo* swala niepowodzenia Rusinów przy wyborach tutejszej Rady miejskiej na wyborów polskich, pragnących jakoby nie dopuścić do niej Rusinów, — zasłaniając się tem, iż Lwów jest miastem polskiem. W istocie rzeczy nikt pod takim hasłem nie szedł do urny wyborczej, z wyjątkiem chyba tych tylko, co usłuchali głosu swobodniczego obu organów ruskiej konsolidacji narodowej. W poprzedniej Radzie miejskiej — jak przyznał samo *Dilo* — ilość radnych ruskich „odpowiadała sile liczebnej ludności ruskiej we Lwowie”. Ale też dawniej Rusini nie przyrzępowali do kampanii wyborczej w stolicy kraju pod hasłem narodowym. W tym roku z niem wystąpili i — doznali aksamitnej porażki samą siłą rzeczy, bez żadnej w przeciwnym kierunku agitacji. Niechaj im posłuży ten rezultat za naukę na przyszłość. Umniecie się zaś od udziału przy wyborach uzupełniających trzech radnych było niezrozumiałym odwrotem po doznanej porażce. *Dilo* wzywa w końcu Rusinów lwowskich do przeprowadzenia organizacji i wystawienia własnej siły, „a przeciwnik będzie musiał liczyć się z nami”.

Listy z kraju.

Dolina 18 czerwca.

(Szpital. — Wystawa była. — Uczęszenie posła Rojowskiego.)

Założyliśmy fundamenta, uroczyście wmurowaliśmy w nie pismo pamiątkowe, wkrótce stanie gmach szpitalny na ładnym wzgórzu przed miastem Doliną i otworzy swe podwoje dla cierpiącej ludzkości. Zasługa to rady powiatowej, jej marszałka p. Witosławskiego, wicemarszałka ks. kanonika Łopatynskiego. Dobra gospodarka powiatu, skrzętnie zbieranie fundusów umożliwia wykonanie i szybsze, jak tego spodziewać się było można, oddanie dolinińskiego szpitala do użytku chorych. Miasto Dolina i powiat zaczyna się podnosić i wysnuwać naprzód, służąc jako wzór innym powiatowym miastom, które mają więcej warunków do rozwoju. Saliny spalane i lasy kameralne na okół nie podnoszą miasta — a przesieci ono równie, ono się rozwija. Jest tu i własny dom rady powiatowej, własny dom powiatowej Kasy oszczędności, widzimy ładny dom, w którym się mieści starostwo, a teraz przybywa obszerny budynek szpitalny. To są fakty, które same za siebie przemawiają. Na pytanie zaś: dlaczego tu lepiej, anieli gdzieśindziej? odpowiedź łatwa: znalazła się garstka ludzi dobrej woli i pracy. Ubiegły rok, klęsk elementarnych pełny, przemianą, biedna ludność podgórska znalazła opiekę w swej radzie powiatowej, pomoc w osobie swego posła V kurji p. Kazimierza Rojowskiego i stanęła zdrowa do pracy w nadziei doświadczenia się lepszych urodzajów i czasów.

Idzie ku lepszemu, stanowczo ku lepszemu — przekonaliśmy się o tem dowodnie 14 b. m. Staraniem oddziału kałusko-dolińskiego odbyła się w dniu tym wystawa i premiowanie. Około 200 sztuk poprawnego, przewidzianego Bern-Simenthal, wzorowo utrzymanej, przyprowadzono i premiiowano — a

pójdźmy wstecz o lat kilka, cośmy widzieli: oto szopy zastęp była lichego, źle utrzymanego, przyprowadzonego z bojaźnią, aby nie podniesiono podatków. Zasługa to oddziału kałusko-dolińskiego, któremu od lat osiem przewodniczył poseł p. Kazimierz Rojowski.

Ludność powiatu, przeważnie ruska, odosła starania i zabieg swego posła, a wdzianca za jego trudy, skorzystała z tej sposobności i miłą sprawiła mu owoce. Oto wśród zgromadzonych członków rady powiatowej, licznego zastępu proboszczów obrządku grecko-katolickiego, przemówili na placu wystawy p. sędzia Grabowieński i ks. kanonik Łopatynski, wicemarszałek rady powiatowej dolińskiej, wyrażając posłowi p. Rojowskiemu wdzięczność i ufność imieniem powiatu. Przemówienia te, jak niemniej odpowiedź posła przybrały charakter wion ludowego a zakończyły się śpiewem „Mnohaja lita”.

Urządzone przyjęcie w sali rady powiatowej dało ponową sposobność przemówienia posłowi, w odpowiedzi na liczne wniesione toasty. Ruski chór kościelny, znakomicie zorganizowany specjalnie dla uczczenia swego posła, znalazł się również w sali, gdzie do późnej pory rżewnemi i tyle melodji zawierającymi dumkami się popisywał. Chór ten składał się i z mieszczan o siwych włosach i z dziećmi szkolnej dorastającej i mieszczanek. Ks. Łopatynski, sprowadziwszy jednego ze znanych śpiewaków ze Lwowa jako dyrygenta, chór ten z 26 osób złożony utworzył i szczególniejszą go opieką otacza.

Z izby sądowej.

(Sprawa tłumackiej cukrowni.)

Lwów 17 czerwca.

Popołudniu w piątek zeznawał w naszym ciagu p. Żalucki. Opowiadał, że mimo iż był kasyerem nie inkasował wcale pieniędzy, gdyż wszystkie dochody szły na ręce Voltera. Po ukończeniu przesłuchania p. Żaluckiego przewodniczący trybunału odczytał zeznanie Voltera w sprawie Setiny, w którym Volter twierdzi, że Setina powiadomił go o zatajeniu deficytu przez wstawienie z polecenia Gumińskiego fałszywych pozycji w księgi rachunkowe.

Dwaj następi świadkowie pp. Pisz i Topolnicki słuchani byli również przedewszystkiem w sprawie Setiny, ale to nie rozjaśniło sprawy.

W tej chwili pozostawało jeszcze do przesłuchania ośmiu świadków, których zeznanie miały być tylko odczytane. Na wniosek obrony zawezwano ich do ustnego świadczania. Wszyscy oni są ludźmi, którzy mieli ponieść rozmaite straty z winy Gumińskiego. Pierwszy z nich Michał Halpern, eskonter wekslowy ze Stanisławowa ma do cukrowni pretensyj o 15 tysięcy zł. o Gumińskim wyrażał się jednak bardzo pochlebnie. Po nim zeznawał Zygmunt Mehler, Blumenfeld i Goldfeld, kucpy i przemysłowcy. Również chwalił Gumińskiego, a w zeznaniach swoich różnili się między sobą tylko wysokością swoich pretensyj.

Na rozprawie sobotniej rannej przesłuchał trybunał najpierw jeszcze dwóch żydów Kellera i Kornblütha, a następnie wysłuchał spisanych zeznań śp. Brunona Tepy, przyjaciela Jahna, znanego rysownika karykaturzysty. Tępa z pomocą p. Pawelskiego usiłował etworszyć ozy Jahnowi na gospodarke Gumińskiego i do pewnego stopnia mu się to udało.

W zeznaniach Tępy jest ustęp, że za jego namową księgi gospodarskie tłumackie badali dwaj znawcy Rejowicz i Hićkiewicz i do nich to w ciagu tej oczyności wyraził się miał Pietruki, że w pozycjach z lat ostatnich ukażą się prawdziwie „ładne” rzeczy.

Obeony w sali p. Pietruki oświadczył na to, że nie podobnego nie powiedział. Na to obrońcy zażądali przyzwania do rozprawy na świadectwo Hićkiewicza, przy czem skarżyli się, że świadkowie prawie bez wyjątku opowiadają tylko to, co gdzieś od kogoś słyszeli, a nie to, coby sami widzieli i coby mogło istotnie świadczyć o winie oskarżonych.

Trybunał uchwalił nie wzywać p. Hićkiewicza na świadectwo.

Potem odczytywano zeznanie Voltera, który w śledztwie był zrazu słuchany jako świadek, a potem dopiero jako oskarżony. Zeznanie Voltera nie mają żadnej wiary, gdyż podaje wiele faktów notorycznie nieprawdziwych. Dalej odczytano zeznanie współników Szopezanowskiego, Ciżka i Janecka notaryusza, właściciela dóbr ze Zbaraża p. Tadeusza Niementowskiego.

Ten ostatni podał, że Gumiński zrazu zrobił na nim wrażenie jowialnego, lecz trochę optymistycznego gospodarza, dopiero gdy go w r. 1895 matka Jahna powołała do wzięcia udziału w akcyj ratunkowej, zmienił świadek swe zdanie o Gumińskim. Już pierwsze jego zetknięcie się wtedy z dyrektorem dóbr Jahna wywarło nań przykre wrażenie. Przyjechał najpierw do Stanisławowa i tam spotkał się z Jahnem. Gdy obaj udali się do Tłumacza, po drodze spotkali Gumińskiego. Gumiński był bardzo zmieniony i niezdecydowany, w jaki sposób ma witać intruza, którego widział w p. Niementowskim. Dopiero p. Nie-

mentowski wyciągnął doń rękę i powiedział: „No będziemy razem jakoś ratowali p. Jahna”.

P. Niementowski zauważył także wtedy, że Jahn bał się Gumińskiego i uciekał od niego, jakby przeczował, że skoro tylko Gumiński do niego zagada, to go znowu przekaboci na swoją stronę. Wejrząwszy potem bliżej w gospodarke Gumińskiego, wykrył p. Niementowski liczne podejrzanе niedokładności n. p. w bilansach, które Gumiński przedkładał Jahnowi w wysokościach o krocie tysięcy niższych od tych, któreby odpowiadały istotnemu stanowi rzeczy. Kiedy wykryto w księgach niewytłomaczoną zalozkę 7.469 zł. 61 ot. pobraną przez Gumińskiego, usiłował Gumiński zrazu zaprzeczyć swemu podpisowi na dołączonym do tej pozycji kwitcie. Skonstatował również p. Niementowski, że wkłady Jahna w fabryce nie były zabezpieczone, natomiast wkłady Howurki i Gumińskiego były zabezpieczone, a Gumiński nie umiał świadczyć dlaczego tak się stało.

Po oddaleniu Gumińskiego, zarząd dóbr objęli: Niementowski oraz pp. Misiągiewicz i Potworowski. W tydzień potem dowiedział się p. Niementowski, że pełnomocnikiem Jahna został dr. Howurka, Widocznie dr. Howurka zuowu wywarł suggestję na Jahna. Wobec tego p. Niementowski złożył porozucenie mu przez radę familijną urząd, a pp. Misiągiewicz i Potworowski tak samo uczynili.

Dr. Howurka oświadczył na to, że na Jahna suggestji wywrzeć nie mógł, bo wogóle kretyni suggestji nie podlegają. Dostępni dla suggestji są tylko ludzie inteligentni.

W końcu odczytano zeznanie niejakiej panny 48-letniej Koziny, która mieszkała w domu Jahnow jako towarzyska matki Emila. Jest to właśnie ta panna Emilia, o której „bolał naokoło całego ciała” wspominał Jahn w swym liście, pisany w kąpiel do dr. Howurki. Zeznanie jej brzmi na niekorzyść oskarżonych a zwłaszcza Gumińskiego go, wie ona jednak o wszystkim tylko ze słycha.

Po tem rozprawę odroczono.

Czas odnowić przedpłatę!

Przedpłata na „Gaz. Nar.”

Table with subscription rates: monthly, quarterly, and semi-annually for Lwów and elsewhere.

KRONIKA.

Lwów dnia 17 Czerwca

Zapiski osobiste. Minister dla Galicji Jędrzejowicz przybył do Rzeszowa.

Mianowania. Cesarz zamianował prywatnego docenta dr. Jana Rozwadowskiego nadzwyczajnym profesorem lingwistyki porównawczej na wszechświatowej Jagiellońskiej.

Minister rolnictwa zamianował koncepcję administracyjnego lwowskiej dyrekcji domen i lasów Kazimierza Tychońskiego adiunktem administracyjnym.

Minister oświaty wystosował do wszystkich rad szkolnych krajowych okólnik, dotyczący uproszenia nauki matematyki i fizyki w wyższych gimnazyjach.

Przeniesienia. Lwowska dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła kontrolora postowego Edmunda Skorupkę-Padlewskiego z Tarnopola do Lwowa, powierzając mu kierownictwo urzędów pomocniczych dyrekcji pocztowej.

Hr. Wójciech Dzieduszycki powrócił z dłuższego pobytu w Hiszpanii, dokąd z polecenia lekarzy jechał z chorą małżonką. Hr. Dzieduszycka zatrzymała się jeszcze w Wiedniu, hr. Dzieduszycki przybył w piątek wieczorem do Lwowa. Przy sposobności swego pobytu w Hiszpanii hr. Dzieduszycki przedsięwziął wiele wywozek po tym kraju i studował sztukę. Zamierza też napisać studjum o starej sztuce hiszpańskiej.

Zawierzenie wyboru. Cesarz zatwierdził wybór Piotra Tretera, właściciela dóbr Niwek, na prezesa, a Jana Brzozowskiego, właściciela dóbr Radwana na zastępcę prezesa rady powiatowej dąbrowskiej.

Ze sfer kolejowych. Minister kolei żelaznych zamianował Mateusza Ebenberga, inżyniera zastępcę naczelnika ogrzewalni przemyskiej naczelnikiem ogrzewalni zagórskiej, uwoinił dr. Stefana Mossora, sekretarza II klasy dyrekcji sanisławowskiej od dotychczasowych obowiązków zastępcy referenta biura prawniczego, wyrażając mu zarazem uznanie za jego dotychczasową działalność. Leon dr. Best, koncepcyj przeniiesiony został z Krakowa do Wiednia, Adam Swieżawski, asystent z Wiednia do Krakowa, Zygmunt Rösler, adiunkt i kontrolor z Krakowa do Czerniowca w tym samym charakterze, Władysław Kozaczowski referent z Kołomyi zamianowany został kasyerem tamże, Huncg Weber von Webenau inspektor z Czerniowca przeniesiony został z dniem 1 lipca br. na emeryturę, Józef Staszyszyn adiunkt z Boleschowa zamianowany został naczelnikiem tamże, Józef Winniki przyjęty na wolontaryusza w Stanisławowie, Florentyn Krassas adiunkt i naczelnik z Boleschowa mianowany kasyerem frachtowym w Kołomyi, Zygmunt Kantor asystent ze Stanisławowa mianowany kasyerem frachtowym w Monasterzyskach, Wojciech Skrabas asystent w Manasterzyskach przeniesiony do Stanisławowa, Alfred Köhler aspirant przeniesiony z Kopyczyniec do Stanisławowa.

Nauczyciele na uniwersytetach. Świeżo rozporządził minister wyznaczyć i oświadczyć, że naukowcy na językach obcych, albo jakikąś sztuką na uniwersytetach przedstawiać będzie odtąd do nominacji ministrowi grono profesorów wydziału filozoficznego, a prawo wykładania takim naukowcom nadane gwałnie tak samo jak weni docendi docentów. Tacy naukowcy mogą nawet otrzymywać remuneracyę z kasy rządowej, ale musi im to być przyznane w dekrecie. Naukowcy o i go dziny swojej nauki i treść jej i opłatę, jakiej za nią chcą żądać, mają ogłosić przez dekanat, a kasa uniwersytecka będzie dla nich ściągająca owe opłaty od słuchaczy. Wykładow takich naukowców może słuchać każdy, kto pod jakimkolwiek bądź tytułem zapisany jest na uniwersytecie.

Nadanie stypendyów. Agenor hr. Gołuchowski, ordynat na Skale, nadał stypendyum z fundacyi im. Śp. Agnora hr. Gołuchowskiego o rocznych 500 zł. przeznaczonych dla młodzieży oddającej się nauce sztuk pięknych, p. Władysławowi Mazurowi z Jasła, kształcącemu się w rzeźbiarstwie, stypendyum z tej samej fundacyi o rocznych 200 zł. przeznaczonych dla uczniów krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego, Stanisławowi Śniechowskiemu, uczniowi III roku krajowej średniej szkoły rolniczej czernichowskiej.

Wybór rektora na uniwersytecie lwowskim odbył się w sobotę o godzinie 12 w południe. Wybrany został dr. Władysław Abraham, profesor prawa kanonicznego i autor licznych prac prawno historycznych, a mianowicie pracy o powstaniu biskupstw w Polsce, nagrodzonej przez akademię umiejętności. Dziekanem wybrał wydział teologiczny w osobie ks. prof. Kłossa, który i w bieżącym roku tę godność piastował. Inne wydziały dokonają wyboru w najbliższym czasie.

Bankiet dla Ładnowskiego. W poniedziałek, dnia 19 bm. o godzinie 9 wieczorem dany będzie w kole literacko-artystycznym lwowskim bankiet na cześć p. Bolesława Ładnowskiego.

Socyalna demokracja — wbrew potoczemu zdaniu — nie jest socjalizmem, który może najogólniej dać się określić jako stosunek pracy do kapitału. Na obrzymim terenie socjalizmu — socjalizm taki, o jakim się pospolicie dziś mówi t. j. stosunek pracy robotniczej do kapitału przemysłowego jest tylko jedną ozą.

Ani teoretycy ani tembardziej praktycy nie doszli jeszcze dziś do żadnego stanowczego przekonania, jakby chociaż tę drobną część wielkiej kwestyi rozwiązać dla dobra ludu. Otóż socyalna demokracja to jedna z prób takiego rozwiązania i to jedna z najmniej przekonawiających do przekonania.

Wychoździ ona z dwóch błędnych twierdzeń a mianowicie, że państwo ma władzę przekształcania społeczeństwa i że zapomocą polityki można zmienić ekonomiczne stosunki.

Oprócz tego socyalna demokracja ma jeszcze trzech błęd zewnętrzny a mianowicie ten, że jest wytworem niemieckim, na gruncie niemieckim i w stosunkach niemieckich powstała i o sto mil jest oddaloną od tego, aby mogła w rzeczy samej rozwiązywać zadania socyalne poza Niemcami n. p. u nas.

Mimo tych trzech olbrzymich błędów, tkwiących w doktrynie socyalno-demokratycznej niecierpliwi „działacze” polityczni starają się i w Niemczech i nawet u nas narzucają ją jeżeli nie całemu społeczeństwu, to przynajmniej masie robotniczej, a że brak im czasu i zdolności do teoretycznego jej pogłębienia i ponieważ stanowią zwykłą słabą grupę polityczną, więc jak zwykle w takich warunkach się dzieje, ohwycili się wynikiem ostatniej teorii, która przez siebie czas miała w świecie walor, teorii fabrykantów pojmiowania świata i przyfastrygowali do niej jak się udało swoją doktrynę, aby za wywalczyli sobie znaczenie, którego sama taka łatana idea dać im nie może uciekając się do środków, od dawna polecanych przez historję na takie wypadki tj. do styltetu i truziny. Tylko że odpowiednio do stosunków dzisiejszych materialny styltet i truzina zmienili na moralne kłamstwo i o szczerstwo.

W takich warunkach nie może być interesującym żaden odczyt na tle socyalno-demokratycznym, choćby miał za temat tak interesującą rzecz jak piątkowy odczyt p. Daszyńskiego pt. „narod a instytucje demokratyczne”. W dodatku p. Daszyński nie był nigdy teoretykiem, a za to dzał w polityce tak energicznie i pilnie, że mając lat zaledwie 30 został już „oczernioną ekscelencyą” a wykształcił się na wzorach niemieckich przemawia nawet w życiu codziennem mową podobną do języka dziennikarskich telegramów, tłumaczonych z niemieckiego.

Cały odczyt, wglószone w ciagu przeszło godziny, w sali hotelu Belle-Vue, jednej z lwowskich osobliwości, bo jest zakładem urzędowym po europejsku dla użytku najemniej europejskich chałatowców — robił, jak wszystkie enuncjacje socyalno-demokratyczne wrażenie gmatwany zdań i zjadliwych insynuacyi niepowiązanych logiką.

Wysłuchało tego około 500 osób, w czem było ze 450 panów i pań żydowskich.

Mimo to odczyt wypowiedział p. Daszyński po polsku.

Wycieczka techników lwowskich pod przewodem prof. Thulliego, Ryohtera, Skibińskiego i Thulliego wyruszyła w piątek do Krakowa. Zwiedzi budowę wodociągów, Bielany i roboty kolejowe na linii Trzebinia-Skawice i Chabówka-Zakopane.

Zamach samobójczy obłąkanego. W sobotę nad ranem znalazł kapral policyjny w ogrodzie miejskim lwowskim leżącego na lawce człowieka z poprzeczną małą raną na szyi. Jak następnie skonstatowano, był to Henryk Tłumak, były weterynarz, cierpiący na umyśle, którego po szopatrzeniu oddano do szpitala powszechnego.

Rada nadzorcza tow. wzajemnego kredytu przyznaje za swoich funduszy dyspozycyjnych między innymi zasilek 150 zł. czerniowieckiemu towarzystwu bratniej pomocy i ożetelni polskiej, 150 zł. czerniowieckiemu kole pań bukowiańskich, 150 zł. stryjskiemu towarzystwu bursy gimnazjalnej im. Mickiewicza, 100 zł. lwowskiemu zakładowi sierot

pod wezwaniem w. Heleny, 100 zł. lwowskiej ochronie małych dzieci i szwalni ubogich dziewcząt i 200 zł. kolonii leczniczej rymańskiej.

Sprawa plagiatu dokonanego na planach budowy lwowskiego muzeum przemysłowego, wykonanych przez śp. Marconiego — co spadkobiercy jego zarzucał p. Janowskiemu zakończyła się w sobotę przed sądem orzeczeniem znawców, którzy p. Janowskiemu wystawili jak najlepsze świadectwo, twierdząc, że plagiatu nie popełnił.

Wobec tego zastępcą prawnym ś. p. Marconiego złożył następujące oświadczenie: „Powiedz przyjmuję orzeczenie to do wiadomości, odstępuję od pozwu, rzeka się pretensyj tymże pozwem objętej i uznaje, że postępowanie p. Janowskiego w sprawie spółki z śp. Leonardem Marconim, przedmiotem niniejszego sporu będącej, było zupełnie lojalne”.

P. Janowski rzekł się kosztu sporu, a rzeczony wy honorarium swe ofiarowali na cel dobroczynny, a to p. Rawski na pomnik Mickiewicza, p. Choloniewski zaś na zakład św. Kazimierza w Paryżu na ręce ks. Jędrzejowej Lubomirskiej.

P. Janowski po ukończeniu rozprawie ofiarował wdowie po śp. Marconim kwotę 1500 zł. a to ze względu pokrewiństwa, a z tytułu wspólnej pracy z śp. mężem jej nad pierwszym projektem.

Zebrańie wielkiej własności obwodu przemyskiego w sprawie wyboru posła do Rady państwa w miejsce śp. Chrzanowskiego, odbyło się w Przemysłu w piątek 16 b. m. pod przewodnictwem ks. Jerzego Czartoryskiego. O przebiegu tego zebrańia piszą nam: Pierwszy głos zabrał p. Yunga z Hruszatyoz i zaproponował na posła p. Mieczysława Paszkudskiego z Michnowa. Kandydat złożył wyznanie wiary w duchu postępowym, lecz zgodnym z interesem i stanowiskiem większej własności ziemskiej. P. dr. Włodzimierz Kozłowski zaproponował na posła p. Stanisława Dąbskiego, który również wyznanie wiary politycznej bezwzględnie wypowiedział. P. St. Dąbski należał do stronnictwa krakowskiego. Zgromadzenie przyjęło zgłoszenie obu kandydatów do wiadomości.

Dalej nastąpiła narada nad wyborem do sejmiku z przemyskiego w miejsce śp. Wł. Zamojńskiego. P. Paszkudski zaproponował wybór p. Władysława Kraińskiego. Innej decyzji kandydatury nie zgłoszono i nie powzięto, wybór ten bowiem odbędzie się aż w jesieni.

Krak. towarzystwo wzaj. ubezpieczeń. Zebranie delegatów tego towarzystwa na piątkowym swem posiedzeniu uchwaliło między innymi, że mandat komisji rewizyjnej trwać ma przez rok.

Zmiany statutu ogólnego, proponowane w dziale IH i V referował hr. Jędrzej Potocki imieniem rady nadzorczej.

Zamaczył on, że uchwalone w roku przeszłym zmiany statutu odnosily się wyłącznie do organizacyjnej strony. Normowały one skład i zakres działania zgromadzenia ogólnego, oraz rozmaitych organów zarządu i kontroli towarzystwa, a natomiast pozostawiono na czas późniejszy zmiany, dotyczące poszczególnych działów ubezpieczeń. Przewidywano już wówczas, iż te zmiany nastąpią będą musiały, bo wzrost towarzystwa, postęp w nauce asekuracyjnej, konkurencja z innymi towarzystwami, oraz nabyte własne doświadczenie czynią je nieuniknionymi. Te zmiany, które obecnie rada nadzorcza do przyjęcia ogólnemu zgromadzeniu zaleca, nie będą jeszcze zamknięciem i zakończeniem pracy nad reformą statutu, bo zmiany zasadnicze mogą być tylko proponowane po dokładnem i wyzerpującem zbadaniu materialny statystyczny i oparciu się na własnem lub cudzem doświadczeniu.

Referent omówił szczegółowo proponowane obecnie zmiany, a mianowicie stworzenie dwóch nowych funduszy w dziale ogniowym, a to funduszu specjalnego dla ubezpieczeń pośrednich i funduszu wyrównawczego, zmianę w postanowieniu o potrąceniach z wynagrodzeń za szkody gradowe, przeliczanie procentów funduszu rezerwowego, gradowego na pokrycie ewentualnych pożyczek z tego funduszu oraz dokładniejsze określenie praw i przywilejów członków stałych tj. takich, którzy przynajmniej przez lat 15 ubezpieczali się w towarzystwie od szkód gradowych, a nareszcie zmiany co do sposobu lokowania pewnej części kapitałów towarzystwa.

Na sobotnim posiedzeniu delegatów wybrano komisję rewizyjną, w skład której weszli pp. Mieczysław Sędzimir, Adam Noel i Stanisław Dydyński, a jako zastępcą p. Józef Jaworński.

Delegat p. Wiesiołowski imieniem 40 delegatów przedłożył wniosek nagły, umający potrzebę wprowadzenia nowego działu ubezpieczenia transportów zwierząt i polecający radzie nadzorczej wypracować odpowiedni regulamin. Wniosek ten został uchwalony i wezwano radę nadzorczą, aby na najbliższym zgromadzeniu ogólnem sdała z niego sprawę.

Rada nadzorcza na wniosek dyrekcji upoważniła do podpisywania dokumentów odnoszących się do stosunków z członkami, urzędnikami towarzystwa pp. sekretarza Henryka Szatkowskiego, oraz kierowników sekcyj Ludwika Gadulskiego, Karola Ryzkowskiego, Oszelawa Kamińskiego i Ignacego Biskupskiego.

Neofita. Józef Goldfinger, uczeń krakowskiej szkoły sztuk pięknych, przeszedł na religię rzymsko-katolicką. Ojcem chrzestnym na ceremonji, która się odbyła w kościele św. Barbary, był dyrektor Fałaf.

Gmina m Krakowa uzyskała od namiestnictwa koncesyę na założenie targowicy bydła w dawniejszym zakładzie kontumacyjnym.

Wycelgi krakowskie. W piątek w drugim dniu wycelgów w biegu pierwszym o 500 koron na 2000 m. pierwszą była Schindler „Gretchen” zupełnie pewna, drugą „Smigownica” Tarnowska.

W drugim biegu o nagrodę honorową i 700 koron na 2400 m. pierwszą była Ostaszewskiego „La Marquise” a drugim Bamberg „Fair-play”. Ponieważ rezultat ten był niepewny więc totalizator placił 12 zł. za 5.

W trzecim biegu o nagrodę honorową i 500 koron pierwszym był pewny „Nemo” Peoha, drugim „Hatha” porucznika Klaka z Lwowa a trzecim „Flirt”. Panowie jeździeli.

W czwartym biegu o nagrodę honorową i 700 koron na 4000 m. pierwszą była „Licho” Ostaszewskiego. Totalizator płacił 7 za 5.

W piątym biegu z przeszkodami o nagrodę dam 1000 koron na 2.800 m. zupełnie niespodziewanie „Cop” porucznika Wolbeka, druga „Walküre” Siemińskiego, trzeci „Salem” rotm. Steruwitza. Totalizator płacił 72 za 5.

W biegu szóstym o 500 koron na 1.600 m. pierwszą była „Trilby” z Miklosfalvy trochę niespodzianie. Totalizator płacił 8 zł. za 5 zł.

Izba lekarska zachodnia. Na wiecu lekarzy krakowskich w piątek pod przewodnictwem dr. L. Jakubowskiego ułożono listę kandydatów do zarządu izby lekarskiej dla Galicji zachodniej. Największą liczbę głosów otrzymali: dr. Stanisław Ponikło, dr. Maksymilian Rutkowski, dr. Leon Washholz, dr. Józef Łazarski — na zastępców zaś dr. Jan Gwiazdomorski, dr. Jan Baczyński i dr. Stanisław Droba.

Skrytobójcze morderstwo. Donoszą z Brzeżan: Przed trybunałem sądu przysięgłych, rozpoczęła się rozprawa przeciw Asafatowi Morozowi, Michałowi, Stachowi i Dawidowi Kowalom o skrytobójcze morderstwo popełnione na osobie s. p. Hryniaka Jaromczuka, ojczyma Morozia i podpalenie chaty, za które to zbrodnie, werdyktem sądu przysięgłych zostali skazani roku zeszłego trzej pierwsi na karę śmierci, ostatni zaś na 10-letnie więzienie. Najwyższy trybunał wyrok ten zniósł i po raz drugi sprawa ta jest sądzona. Rozprawie przewodniczy radca Swaryczewski, oskarża prokurator Rojceki, bronią dr. Olajkowski i emerytowany sekretarz sądowy Wąsowicz.

Pierwszy oskarżony robi wrazenie niemiłe, jest kulawy, za kradzież cerkwi i inne kradzieże był trzykrotnie karany, z rządu w 8 protokołach zeznania zmieniał, wobec czego obrońca Wąsowicz postawił wniosek, aby zbać stan umysłowy Asafata Morozia. Dalsi oskarżeni tj. ojciec Michał Kowal, starszy człowiek, chorowity, nie poczuwa się wraz z synami do żadnej winy. Z zeznań świadków, których jest 18, nie ma nic szczególnego, co by o winie Kowalów dowodziło, tylko co do winy Morozia są silne poszlaki, pomimo że na rozprawie wszystkiego się wypiera.

W Słobódce Dolnej, wsi położonej pod Stanisławowem nad rzeczką Koropią, wznosił się pobożny choć ubogi i nieolczyty lud kościółek murywany, w którym co roku w niedzielę po uroczystości Najś. Sęsa Jezusowego odprawia się odpust.

Biorą w nim udział rzesze ludu z Monasterzysk, Słobódki Górnej, Huty Nowej i Starej, Korociatyna, Weleśniowa, Dubienka, Baryza, Czechowa, Oleszy, Dobropola, Berzówki itd. Tego roku po nabożeństwach odprawionych przez ks. wikarego z Baryza Wałęgie przemówił do ludu na odpuście złotousty dziekan buczacki i czortkowski prałat Jego Św. ojc. ks. Stanisław z Omelan Gromnicki.

Ks. prałat jak zwykle, wypowiedział gerąo patriotyczne kazanie i wzruszył do głębi słuchaczy, u których w całym swoim dziekaniu cieszy się niezwykłym poważaniem i miłością. Po odpuście gościeli księży i przyjaciół panów u siebie p. Znamirowski ze staropolską serdecznością.

Śniegi spadły ponownie w tych dniach w Beskidzie.

Czeszczyzna na apelach kontrolnych. Przed niedawnym czasem roznamietani Czechów fakt, że gdy rezerwowi żołnierze stają do apelu kontrolnego, nie mogą na wywołanie swego nazwiska odpowiadać po czesku. Na jednym z takich apelów czeski poseł sejm Jan Bartak, mimo ogłoszonej już wówczas decyzji władz wojskowych, że należy odpowiadać po niemiecku, odpowiedział przecie po czesku na wywołanie swego nazwiska. Za to go sąd praski skazał na 5 zł. grzywny, upatrując w jego postępkach czyn zaburzający czynności urzędowej. Bartak apelował, ale sąd apelacyjny właśnie teraz wyrok pierwszej instancji potwierdził.

Wykolejony pociąg. Kolo Jekaterynburga w Rosyi wykoleił się onegdaj pociąg towarowy. Dziesięć wagonów zgruchotałych, lokomotywa strząskana a jeden konduktor ciężko ranny.

Pojedynek z powodu Dreyfusa. Z powodu sprzeczki powstałej na tle sprawy Dreyfusa pojedynkować się onegdaj w Breście we Francyi dwóch profesorów z dwoma oficerami. Jeden z profesorów i jeden z oficerów są ranni.

Eksplozja w kopalni. W amerykańskiej kopalni węgla „Caledonia” — jak donoszą z Halifaxu — nastąpił onegdaj wybuch gazów. Zginęło 120 osób, z których dotychczas wydobyto tylko 20.

Msr. Wł. Zaleski przybył do Rzymu. Msr. Władysław Zaleski jest delegatem apostołskim na Indyje Wschodnie, z siedzibą w Ceylonie. Przyjazd msr. Zaleskiego do Rzymu łączy się z kwestyą nadania mu innego przeznaczenia. Nasz dygnitarz kościelny jest — jak wiadomo — rodem z Litwy, gdzie jego siostra, dziś już zmarła zameżna była za Stanisławem hr. Kossakowskim z Wojtkusk.

Miesiące w piwnicy. Warszawskie pisma donoszą: W piwnicy domu pod nr. 53 przy ulicy Leszno, przeszło miesiąc siedział zamknięty nieszczęśliwy obłąkany Henryk Szlajewski, 22-letni młodzieniec, syn byłego urzędnika. Od pół roku zdradzał on zbroczenie umysłowe, lecz dopiero przed miesiącem przeszedł ono w furję, która objawiła się manią tłuczenia okien. Rodzice, zajmując mieszkanie na trzecim piętrze, w obawie, ażeby w czasie ataku obłąkany nie wyskoczył, przed miesiącem umieścili go w piwnicy, od której niewielkie okienko wychodzi na ulicę. Razem z nieszczęśliwym siedziała biedna matka, która ani na krok nie odstępowała syna, będąc na rażoną nawet na bicie podczas napadu furji. Podobno matka jest tak przywiązana do swego dziecka, że do tej pory nie chciała się zgodzić na oddanie go do szpitala. W tych

dnia przybył na miejsce lekarz cyrkulujący wraz z przedstawicielem policyi, który skonstatował fakt obłąkania, polecił nieszczerliwego odesłać do szpitala św. Jana Bożego.

Burza gradowa w Madrycie poczyniła ogromne szkody. Samych szymb wylutka około 800.000 przedstawiających wartość przeszło 2.000.000 marek. Szkody wyrządzone w gmachu senatu wynoszą 60.000 fr., w gmachu wystawy obrazów 70.000, w sali balowej 25.000, w bibliotece narodowej 5000, w zamku królewskim 4000 franków.

Dr. Ignacy Nossig, były sekretarz gminy izraelskiej lwowskiej umarł w 84 roku życia. Zmarły brał żywy udział w ruchu roku 1848, a następnie jako rzecznik postępu i oświaty niemałe położył zasługi około ludności żydowskiej w Galicji.

Zmarł. W Wiedniu właściciel dóbr z Bukowiny Bazyli Wassilko w 74 r. z.

W Monasterzyskach umarł i 12 bm. pochowany został s. p. Władysław Zarski w 97 roku życia. Był on w Monasterzyskach aptekarzem przez 60 lat z górą. Dobry Polak, a człowiek uczynny i zręczny, pelen pięknych przymiotów duszy i serca cieszył się w całej okolicy wielką sympatją. Spokój jego duszy!

Repertuar teatralny. W niedzielę 18 czerwca „Zbójcy” tragedia w 5 aktach Fr. Schillera. Występ B. Ładnowskiego w roli Franciszka Moora. W poniedziałek 19 czerwca przedstawienia nie będzie.

Kalendarz. W niedzielę d. 18 czerwca Marka i Mar. — Sosz. św. Duchy. W poniedziałek 19 czerwca Gerw. i Prot. — Sosz. św. Duchy.

Klucz telegraficzny.

Klucz ten jest dla każdego, Anglika czy Polaka, Niemca czy Francuza zrozumiały. Trzeba tylko przedłożyć tę jego część, która zawiera owe zdania, rozwiązujące znaczenie wyrazu depeszy. Te zaś wyrazy są wspólne, tak zw. kluczowe. W kluczu angielskim są one tak dobrane, że niepodobna źle zrozumieć depeszy, nawet pomimo drobnej pomyłki telegraficznej. Klucz A—B—C odznacza się wielką zwięzłością. Zawiera 24.650 wyrazów, z których każdy może być odczytany w innym języku, posiadającym klucz w tłumaczeniu. Dotychczas przetłumaczyli go Francuzi, Niemcy odrzucili A—B—C—code, a zaprowadzili swój własny, ale tak niepraktyczny, że nie mógł on znaleźć uznania w świecie handlowym.

W innych krajach dają do zaprowadzenia klucza telegraficznego według typu angielskiego. U nas oddział warszawski Towarzystwa popierania ros. przemysłu i handlu za pośrednictwem petersburskiego komitetu Towarzystwa wystąpił do władzy z prośbą o zaprowadzenie klucza telegraficznego w Rosyi. Odpowiedni referat na tle odczytu p. Lutostawskiego został już opracowany przez sekcję handlową i techniczną. Będzie to nie mały krok naprzód w rozwoju naszych stosunków handlowych. Użycie bowiem klucza powoduje znaczną oszczędność w opłacie za telegramy. Skracca on długość telegramów i przyczynia się do zmniejszenia obciążenia aparatów telegraficznych, a wreszcie umożliwia taniej redakcję depesz bez skrótów, które osetokroć utrudniają zrozumienie znaczenia depeszy.

Już oddawna firmy handlowe, prowadzące stałą i obszerną korespondencję, porozumiewały się między sobą co do znaczenia używanych w depeszach skrótów i stosowały tym sposobem prywatne klucze telegraficzne. Użycie ich jednak musiało być z natury rzeczy ograniczone. Wymagał bowiem obszernych komentarzy. Państwowe urzędy telegraficzne wreszcie stawały się trudności w wysyłaniu takich depesz szyfrowanych, zrozumiałych wyłącznie dla osób wtajemniczonych. Powszechnie zastosowanie mógł znaleźć tylko klucz telegraficzny ogłoszony publicznie.

Takiego klucza zaczęli używać Angliki do wymiany depesz z Ameryką. W Anglii też powstał pierwszy publiczny klucz tak zw. A—B—C code. Układ jego niezmiernie prosty. Zawiera on wyrazy, które mają służyć do korespondencji telegraficznej. Każdemu z nich odpowiada całe zdanie, które stanowią szereg depesz najczęściej używanych. Obiedwie jego części prowadzone są równoległe w alfabetycznym porządku słów kluczowych oraz głównych wyrazów depesz. Wobec tego odczytanie telegramu, pisanego sposobem kluczowym, nie przedstawia żadnych trudności. Odbieramy np. depeszę, zawierającą dwa wyrazy: „Tawarysk Third”. Szukamy więc znaczenia wyrazu „Tawarysk”. I znajdujemy (w tłumaczeniu polskim): Nie mogę jasno zrozumieć — — — słowa pańskiego telegramu, proszę powtórzyć, jeżeli można. Słowa „Third” niema w słowniku. Zastępuje ono kreski we frazie. Wobec tego w odpowiedzi powtarza się trzecie słowo poprzednio wysłanej depeszy.

SYTUACJA.

(Tel. „Gaz. Nar.”) Budapeszt 17 czerwca. Komisja ekonomiczna sejmu węgierskiego uchwaliła wczoraj ustawę, dotyczącą ure-

gulowania stosunków celnych i handlowych z Austryją w dyskusyi, ogólnej i szczegółowej po dłuższej przemowie Szella, który polemizował z rozmaitymi zarzutami mówców opozycyjnych. Szell oświadczył, że jest zwolennikiem wspólności celnej z Austryją a mianowicie o ile można na zasadzie sojuszu celnego i handlowego, z zastrzeżeniem praw przysługujących węgierskiemu rolnictwu i przemysłowi, a prawo Węgier samoistnego wydawania praw celnych na swoim obszarze uważa za doniosły środek obrony na wypadek gdyby się nie udało, czego jednak nie można przypuszczać, węgierskich stosunków ekonomicznych unormować tak, jakby to było zgodne z interesem Węgier. Z tego faktu, że powiodło się unormować te stosunki bez zrywania wspólności celnej z Austryją, a nawet na podstawie wspólności celnej z nią, wynika że oba państwa, połączone ze sobą nierozdzielalnym węzłem, przeciw żyć mogą w dobrej zgodzie z sobą, chociaż równocześnie każde z nich dba przedewszystkiem o swoje własne interesy.

Linc 17 czerwca. Linzer Volksblatt jest zdania, że rada państwa zwolana zostanie w drugiej połowie września.

Wiedeń d. 17 czerwca.

Urzędowy Wiener Abendpost polemizuje z wczorajszą socjalno-demokratyczną Arbeiter Zeitung i powiada: „Dziennik ten, jakkolwiek zawsze uparczywie dowodził, że żywotnym interesem Węgier jest utrzymanie związku celnego z Austryją, dziś imputuje Węgrom odraz plan samobójczy i wzywa je, aby za wszelką cenę jak najrychlej starały się doprowadzić do seperacyi celnej. W szalonym fanatyzmie separatystycznym któremu się dali porwać Węgrzy — zdaniem Arbeiter Zeitung — powinni pójść tak daleko, aby raczej zrzec się możliwości zawarcia traktatów handlowych z państwami zagranicznymi, niż utrzymać związek celny z Austryją”.

Słusznie podnosi katolicki Vaterland, że z chwilą, gdy na Węgrzech przemienie pierwsza gorączka separatystyczna i trzeźwemu sądowi ustąpi miejsca, to i tam wyższe grunty nie nad tem zastanowią, czy mają być wzywani do zawarcia traktatów handlowych z czterolatnim terminem. Przekonanie to czerpie swą siłę w fakcie, że przeciw Węgry w dojeściu do skutku traktatu handlowego z państwem niemieckim przynajmniej tak samo są interesowane, jak austriacka część monarchii.

Budapeszt 17 czerwca. Wczoraj rozdano posłom sejmowym motywa do nowych przedłożeń ugodowych. W motywach tych powiedziano, że ustawy projektowane są wyrazem przekonania, iż utrzymanie obecnych stosunków najlepiej odpowiada ekonomicznym a szczególnie rolniczym interesom Węgier, przez to bowiem zapewnia się węgierskiemu rolnictwu stały zbył produktów surowych wewnątrz monarchii austro-węgierskiej, całej otoczonej jednym korosem celnym.

Izba posłów uchwaliła we czwartek rozpocząć dyskusję nad przedłożeniami ugodowymi.

Berlin 17 czerwca.

Berliner Börsen-Courier ogłasza korespondencję z Wiednia o zapatrywaniu się sfer decydujących w wspólnym rządzie austro-węgierskim na kompromis ugodowy między rządami obu państw monarchii zawarty. Powiedziano tam, że kierownictwo urzędu spraw zagranicznych przewiduje nie tylko możliwość, ale i prawdopodobieństwo zawarcia do r. 1913 traktatu celnego i handlowego. Zawarcie traktatów handlowych na 4 lata tylko, byłoby nietylko problematycznym, ale naśdo nie zależałoby wyłącznie od Austrii. Kierownictwo urzędu zagranicznego upatruje właśnie dobre strony kompromisu w tem, że daje możliwość zawarcia jednoci celnej nie tylko na 4 lub 8 lat, ale i na czas dłuższy. Naturalnie koniecznym jest do tego, aby odpowiednia ustawa uchwaloną była w drodze parlamentarnej. Z tego wynika, że od czynników parlamentarnych w Austrii zależy, aby rzecz wprowadzić na dobre tory, nie powinny więc one ograniczać się do wyszukiwania złych stron kompromisu.

Telegramy i telefonematy

Wiedeń 17 czerwca. „Politische Correspondenz” donosi z Petersburga, że tam nic nie wiadomo o rzekomych projekcie króla rumuńskiego podróży na dwór carski.

Rzym 17 czerwca. Izba deputowanych odesłała wczoraj do komisji artykuł i przedłożenia dotyczącego politycznych zarządzeń. Posiedzenie izby zamknięto wśród wielkiego niepokoju.

Paryż 17 czerwca. Po długich naradach z rozmaitymi politykami zerwał Poincaré rokowania ponieważ radykali odrzucili poczynione im propozycje. Poincaré był wczoraj w audyencji u Loubeta, aby zrezygnować z powierzonej sobie misji złożenia gabinetu.

Loubet przyjmie dzisiaj prezydentów senatu i izby deputowanych a misję utworzenia nowego gabinetu powierzy prawdopodobnie ministrowi Deleassemu albo Waldeck-Rousseau.

Paryż 17 czerwca. Agencja Havasa zaprzeczyła doniesieniu kilku pism, jakoby Casimir Perier dotychczasowemu ministrowi wojny Krautzowemu wyraził ubolewanie z powodu rewizyi procesu Dreyfussa.

Paryż 17 czerwca. Poincaré miał wczoraj przed południem dłuższą konferencję z Brissonem, Ribotem i Sarrienem, poczem udał się do pałacu Elizejskiego. Po południu odbyła się u Poincarégo z współudziałem Brissona w charakterze doradcy konferencja kilku wybitniejszych osób, którym Poincaré zamierzał ofiarować teki ministerjalne.

Paryż 17 czerwca. Sąd policyi popiawczej skazał wczoraj za manifestację w Auteuil dwóch oskarżonych na 3 miesiące, jednego na dwa miesiące, jednego na miesiąc, dwóch a między nimi hr. Diona na dwa tygodnie więzienia, a jednego na 200 franków grzywny. Neuville został uwolniony.

Paryż 17 czerwca. Dzienniki przeważnie wyrażają ubolewanie z powodu nieudania się misji Poincarégo oraz utrzymują, że sytuacja stała się przez to bez porównania trudniejszą. Wymieniają rozmaite osoby, które popołane będą do utworzenia gabinetu, najpowszechniejszym jest przekonanie, że misję tę otrzymają Delcassé lub Waldeck-Rousseau.

Paryż 17 czerwca. „Echo de Paris” dowiaduje się z rzekomo dobrego źródła, iż proces Dreyfusa przed nowym sądem wojennym w Rennes rozpocznie się 17 lipca.

Konstantynopol 17 czerwca. Z powodu noty serbskiej w sprawie ostatnich zajęć na granicy serbsko-tureckiej, sułtan polecił wysłać mieszaną komisję z delegatów serbskich i tureckich celem zbadania przyczyny zajęć i wykrycia winnych. Ze źródeł tureckich donoszą, że dwóch tureckich żandarmów Serbowie zabili.

Londyn 17 czerwca. „Times” donosi, że gubernator czyński otrzymał od cun-li-jamenu zawiadomienie, że należy się w najbliższej przyszłości spodziewać zupełnego uregulowania włoskich żądań. Wiadomość ta dotychczas nie została potwierdzoną.

Wiadomości giełdowe

Lwów, dnia 17 Czerwca 1899. Akcje za sztukę: Kolei Gal. Karola Ludwika po 200 zł. m. k. 210-50 do 212-50. Kolei Lwow.-Czern.-Jask po 100 zł. w. a. 287-50 do 291- —. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 384- — do 394- —. Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. — do —. Akcje garbarni Rzeszowskiej po 100 zł. 205- — do 212- —. Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 96-50 do 97-20. 5% i 10% prem. 110-20 do 110-90. 4 1/2% los. w 50 latach 100- — do 100-70. Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 latach 100-80 do 101-50. Banku krajowego 4% los. w 57 latach 98- — do 98-70. Towarz. kredyt. gal. ziemsk. 4% (l. emisja) 97-50 do 98-20. 4% los. w 41 lat. 97-50 do 98-20, 4% los. w 56 latach 95-80 do 96-50. Oblig. za 100 zł. Galic. funduszu propinajnego 4% 98- — do 98-70. Bukow. funduszu propinajnego 5 1/2% 102-50 do —. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102- — do —. Pożyczka krajowa 6% w. a. 104- — do —. 4 1/2% 100-80 do 101-25. 4% obligacje kolejowe Banku krajowego 97-50 do 98-20 za 100 nom. Losy: Losy miasta Krakowa 2-75 do 28- —. Losy miasta Stanisława 55- — do —. Monety: Duk. carski 5-64 do 5-74. Napoleondor 9-52 do 9-62. Półimperyal 9-50 do 9-60. Rubel rosyjski srebrny 1-22- — do 1-27- —. Rubel rosyjski papierowy 1-27-40 do 1-28-40. 100 marek niemieckich 58-76 do 59-15. — Frankfurt dnia 17 czerwca. Giełda wieczorna Austr. kredyty 223-10, kolej państwowa —, alpiny —, Disconto 165-05 Laura 260-70. — Berlin dnia 17 czerwca Zamknięcie giełdy: Banknoty austriackie 169-70. Spirytus 40-70 marek. Austriackie kredyty —, Disc. Commandit —. — Paryż dnia 17 czerwca. Zamknięcie giełdy: Trzyprocentowa renta 101-37. Mąka 42-75. Wiedeń dnia 17 czerwca. (Telegram Gaz. Nar.) Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 po południu Akcje zakład kred. 353- —, węgierskie zakład kred. 358- —, Anglobank 152- —, Unionbank 337- —, Banku dla krajów koronnych 237-50, Bankierin 273- —, Boden-crediti 473- —, Gal. Banku hipot. 873- —, kolej państwowych 354-75, kol. południowej 69-25, tramwaj 480- —, kolei Elbethal 262-50, kolei północnej —, kolei czerniowiecka —, alpiny 234-10, Rima Muranya 303-75, praskiego tow. żel 1238- —, fabryk broni 205- —, tureckie tytoniowe 136-50, oblig. węg. indus. 95- —, renta majowa 100-25 austr. renta koronowa 100-10, węg. renta koronowa 96-45, 56 l. listy tow. kred. ziem. 96-96, 4-procent. listy banku krajow. 98- —, 4 1/2-procent. listy banku krajow. 100-50, 4-procent. listy banku hipoteczn. 100-25, 5-procentowe 114-2-procent. listy banku hipoteczn. 110-30, 4-procent gal. oblig. propinac. 97-70, 4-procent gal. pożycz. kraj. z r. 1893 96-50, 4-procent pożycz. m. Lwowa 94- —, losy tureckie 63-60, marki 68-92, ruble 127-25.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 17 czerwca. (Przedruk z urzędowe „Gazety Lwowskiej”): Pieniądze gotowa 8-75, do 8-90, pensja gotowa nowa 0-00 do 0-00, żyto gotowe 6-40 do 6-60, żyto gotowe na terminy — do —, owies obrotowy gotowy 5-26 do 6- —, owies nowy lub na terminy — do —, jęczmień pastewny 5- — do 5-50, jęczmień browarny, 9- — do 7- —, groch do gotowania 6- — do 6-9-, wyka 4-25 do 4-40, nasienie linaie — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-30 do 4-60, hreczka 7- — do 8- —, konieczyna czarna galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwadzka — do —, kukurudza stars 5- — do 5-30, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, rzepak 9-75 do 10-25, groch pastewny 5- — do 5-50.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16-25 do 16-50, na terminy 13-50 do 14-25, warranty — do —.

Kraków dnia 16 czerwca.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu. Na dzisiejszym targu usposobienie było spokojne. Lepsze gatunki pszenicy łatwy napotykały obdyt, gorsze zaniedbane, ale ceny trzymają się. Zapotrzebowanie żyta bardzo małe; ceny w obec znacznego ofiarowania z trudnością się utrzymują. Jęczmień jak był tak jest bez obdytu. Sprzedaż owsa mimo słabszych cen utrzymana. Piacono: pszenicę białą 8-60 do 9- — zł., czerwoną 8-65 do 9-20 zł., 2044 8-65 do 9-15 zł., żyto 6-90 do 7-50 zł., jęczmień browarny 0- — do 0- — zł., na krupy 5-50 do 5-75 zł., owies 5-75 do 6-25 zł., rzepak — do — zł., — zł., konicz ozerwony — do — zł., biały — do — zł., kukurudza — do — zł., wszystkie ko za 100 kilogramów. Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Wiedeń d. 17 czerwca. Spirytus 18-10 do 18-40 Nafta galicyjska niezmienniona. Cukier surowy 14-30 do 14-35.

Wiedeń dnia 17 czerwca. Notowano wczoraj pensję na wiosnę 0- — do 0- —, pensję na maj-czerwiec 9-70 do 9-75, na jesień 9-09 do 9-10, żyto na wiosnę 0- — do 0- —, na maj-czerwiec 7-72 do 7-75 na jesień 7-30 do 7-32, kukurudza na maj-czerwiec 4-88 do 4-90, na lipiec-sierpień 4-90 do 4-92, na wrzesień-październik 5-09 do 5-10, owies na wiosnę 0- — do 0- —, owies na maj-czerwiec 6-02 do 6-05 na jesień 6- — do 6-01, rzepak na sierpień-wrzesień 13- — do 13-10, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 31- — do 32- —. Tendencja: silna. Pogoda: piękna. Budapeszt dnia 17 czerwca. Notowano pensję na maj — do —, na październik 8-90 do 9-09, żyto na maj 0- — do 0- —, na październik 7-09 do 7-10, kukurudza na czerwiec — do —, us lipiec 4-64 do 4-65, na sierpień 0- — do 0- —, kukurudza na maj 1900 r. 4-84 do 4-85, owies na maj — do —, na październik 0- — do 0- —, rzepak na sierpień 12-80 do 12-90. Oferty na pensję bardzo słabe. Chęć kupna żywa. Tendencja silna. Pogoda piękna.

Nadesłano.

Do redakcyi redakcyi nie odpowiada.

Franciszka Wilhelma przeczyszczająca herbata przez FRANCISZKA WILHELMA aptekarza w Neunkirchen (Niższa Austria) jest do nabycia we wszystkich aptekach w cenie po 1 zł.

Sezon od 1 Maja do końca września. Uzdrowsko Gleichberg. Wskazania: Choroby krtań, orga odów i narządu trawienia. Środki lecznicze: Źródła alkaliczno-muriatyczne. Żyła, mleka krowie i kozie (sucha pasza), Kadr. Inhalacje z drzew szpilkowych i miodowa. Rozpylanie topy żródlanej w osobnych gabieciach, komory pneumatyczne, kąpiele mineralne i musujące. Zakład wodoleczniczy. Dokładne prospekty gratis. Zamówienie mieszkań w Dyrekt. Zakład. Gleichberg.

Farby farbowe do powlekania budynków, wytrwale na powietrze, w 40 różnych wariantach, rozpuszczalne w wapie, równają się płowce olejnej, kilo od 17 ct. wwyż. Wzory i opis użycia darmo i oplatnie. Carl Kronsteiner, Wien III, Hauptstrasse 120

Zakład wodoleczniczy „Kisielka” we Lwowie otwarty. Wszelkich wyjaśnień udziela Dr. Edmund Kowalski, Podzamcze Lwów, Zakład „Kisielka”.

L. Booss! W swoim własnym interesie proszę zaraz się zameldować. L. Brillmayer, Praga-Smichov.

Dwie szafy wystawowe są tam do sprzedania. Blizsza wiadomość w Administracyi „Gazety Narodowej” ul. Karola Ludwika 3.

Pracownia Sukien damskich i ubiorów dziecięcych oraz najlepsza metoda Nauki kroju francuskiego pod firmą: Marya Waśniewska Lwów, ul. Leleweła 1. 6. Wszelkie licencje udzielone są najuprzejmiej. Przy zamówieniu miarę a przynajmniej uproszę się o przesłanie dobranej sukienki, sukienki, sukienki, sukienki i obcięcie w kłopot. — Błażewski miarę, obcięcie w domu i pranie, obcięcie do uszywania sukienki, sukienki. Na świątce przybił maryję każdego sezonu — franc.

Boże - zbaw - Polskę!

Przełomowa chromolitografia za kartonem, wielkości 1/4 emtr., przedstawiająca Najsw. Maryję Pannę Częstochowską, otoczoną herbami Litwy i Rusi, w bardzo wspaniałym wykonaniu. Na odwrotnej stronie Modlitwa za Ojczyznę, aprobowana przez władzę duchowną. Cena egzemplarza 20 ct., tuzina 2 złr.

NAKŁAD KSIĘGARNI KATOLICKIEJ DRA WŁAD. MILKOWSKIEGO w Krakowie. Także wyszły: Fotografia Najsw. M. P. Ostrobramskiej (matowa) w matym formacie, na odwrotnej stronie Modlitwa za Ojczyznę, aprobowana przez władzę duchowną. Cena 15 ct. Polny kapitan rakonicki. Cena 5 ct. Litania za narodzenie Rosyana. Cena 2 ct. Modlitwa za narodzenie Ojczyzny. Cena 2 ct. Modlitwa za narodzenie Ojczyzny. Cena 2 ct. Modlitwa za narodzenie Ojczyzny. Cena 2 ct.

DROBNE OGŁOSZENIA

MASZYNY amerykańskie do robienia lodów (z korków i boku) pojemności 1, 2, 3, 4 litry po 500, 650, 800, 1000, 1200, 1500, 2000, 2500, 3000, 4000, 5000, 6000, 8000, 10000, 12000, 15000, 20000, 25000, 30000, 40000, 50000, 60000, 80000, 100000, 120000, 150000, 200000, 250000, 300000, 400000, 500000, 600000, 800000, 1000000, 1200000, 1500000, 2000000, 2500000, 3000000, 4000000, 5000000, 6000000, 8000000, 10000000, 12000000, 15000000, 20000000, 25000000, 30000000, 40000000, 50000000, 60000000, 80000000, 100000000, 120000000, 150000000, 200000000, 250000000, 300000000, 400000000, 500000000, 600000000, 800000000, 1000000000, 1200000000, 1500000000, 2000000000, 2500000000, 3000000000, 4000000000, 5000000000, 6000000000, 8000000000, 10000000000, 12000000000, 15000000000, 20000000000, 25000000000, 30000000000, 40000000000, 50000000000, 60000000000, 80000000000, 100000000000, 120000000000, 150000000000, 200000000000, 250000000000, 300000000000, 400000000000, 500000000000, 600000000000, 800000000000, 1000000000000, 1200000000000, 1500000000000, 2000000000000, 2500000000000, 3000000000000, 4000000000000, 5000000000000, 6000000000000, 8000000000000, 10000000000000, 12000000000000, 15000000000000, 20000000000000, 25000000000000, 30000000000000, 40000000000000, 50000000000000, 60000000000000, 80000000000000, 100000000000000, 120000000000000, 150000000000000, 200000000000000, 250000000000000, 300000000000000, 400000000000000, 500000000000000, 600000000000000, 800000000000000, 1000000000000000, 1200000000000000, 1500000000000000, 2000000000000000, 2500000000000000, 3000000000000000, 4000000000000000, 5000000000000000, 6000000000000000, 8000000000000000, 10000000000000000, 12000000000000000, 15000000000000000, 20000000000000000, 25000000000000000, 30000000000000000, 40000000000000000, 50000000000000000, 60000000000000000, 80000000000000000, 100000000000000000, 120000000000000000, 150000000000000000, 200000000000000000, 250000000000000000, 300000000000000000, 400000000000000000, 500000000000000000, 600000000000000000, 800000000000000000, 1000000000000000000, 1200000000000000000, 1500000000000000000, 2000000000000000000, 2500000000000000000, 3000000000000000000, 4000000000000000000, 5000000000000000000, 6000000000000000000, 8000000000000000000, 10000000000000000000, 12000000000000000000, 15000000000000000000, 20000000000000000000, 25000000000000000000, 30000000000000000000, 40000000000000000000, 50000000000000000000, 60000000000000000000, 80000000000000000000, 100000000000000000000, 120000000000000000000, 150000000000000000000, 200000000000000000000, 250000000000000000000, 300000000000000000000, 400000000000000000000, 500000000000000000000, 600000000000000000000, 800000000000000000000, 1000000000000000000000, 1200000000000000000000, 1500000000000000000000, 2000000000000000000000, 2500000000000000000000, 3000000000000000000000, 4000000000000000000000, 5000000000000000000000, 6000000000000000000000, 8000000000000000000000, 10000000000000000000000, 12000000000000000000000, 15000000000000000000000, 20000000000000000000000, 25000000000000000000000, 30000000000000000000000, 40000000000000000000000, 50000000000000000000000, 60000000000000000000000, 80000000000000000000000, 100000000000000000000000, 120000000000000000000000, 150000000000000000000000, 200000000000000000000000, 250000000000000000000000, 300000000000000000000000, 400000000000000000000000, 500000000000000000000000, 600000000000000000000000, 800000000000000000000000, 1000000000000000000000000, 1200000000000000000000000, 1500000000000000000000000, 2000000000000000000000000, 2500000000000000000000000, 3000000000000000000000000, 4000000000000000000000000, 5000000000000000000000000, 6000000000000000000000000, 8000000000000000000000000, 10000000000000000000000000, 12000000000000000000000000, 15000000000000000000000000, 20000000000000000000000000, 25000000000000000000000000, 30000000000000000000000000, 40000000000000000000000000, 50000000000000000000000000, 60000000000000000000000000, 80000000000000000000000000, 100000000000000000000000000, 120000000000000000000000000, 150000000000000000000000000, 200000000000000000000000000, 250000000000000000000000000, 300000000000000000000000000, 400000000000000000000000000, 500000000000000000000000000, 600000000000000000000000000, 800000000000000000000000000, 1000000000000000000000000000, 1200000000000000000000000000, 1500000000000000000000000000, 2000000000000000000000000000, 2500000000000000000000000000, 3000000000000000000000000000, 4000000000000000000000000000, 5000000000000000000000000000, 6000000000000000000000000000, 8000000000000000000000000000, 10000000000000000000000000000, 12000000000000000000000000000, 15000000000000000000000000000, 20000000000000000000000000000, 25000000000000000000000000000, 30000000000000000000000000000, 40000000000000000000000000000, 50000000000000000000000000000, 60000000000000000000000000000, 80000000000000000000000000000, 100000000000000000000000000000, 120000000000000000000000000000, 150000000000000000000000000000, 200000000000000000000000000000, 250000000000000000000000000000, 300000000000000000000000000000, 400000000000000000000000000000, 500000000000000000000000000000, 600000000000000000000000000000, 800000000000000000000000000000, 1000000000000000000000000000000, 1200000000000000000000000000000, 1500000000000000000000000000000, 2000000000000000000000000000000, 2500000000000000000000000000000, 3000000000000000000000000000000, 4000000000000000000000000000000, 5000000000000000000000000000000, 6000000000000000000000000000000, 8000000000000000000000000000000, 10000000000000000000000000000000, 12000000000000000000000000000000, 15000000000000000000000000000000, 20000000000000000000000000000000, 25000000000000000000000000000000, 30000000000000000000000000000000, 40000000000000000000000000000000, 50000000000000000000000000000000, 60000000000000000000000000000000, 80000000000000000000000000000000, 100000000000000000000000000000000, 120000000000000000000000000000000, 150000000000000000000000000000000, 200000000000000000000000000000000, 250000000000000000000000000000000, 300000000000000000000000000000000, 400000000000000000000000000000000, 500000000000000000000000000000000, 600000000000000000000000000000000, 800000000000000000000000000000000, 1000000000000000000000000000000000, 1200000000000000000000000000000000, 1500000000000000000000000000000000, 2000000000000000000000000000000000, 2500000000000000000000000000000000, 3000000000000000000000000000000000, 4000000000000000000000000000000000, 5000000000000000000000000000000000, 6000000000000000000000000000000000, 8000000000000000000000000000000000, 10000000000000000000000000000000000, 12000000000000000000000000000000000, 15000000000000000000000000000000000, 20000000000000000000000000000000000, 25000000000000000000000000000000000, 30000000000000000000000000000000000, 40000000000000000000000000000000000, 50000000000000000000000000000000000, 60000000000000000000000000000000000, 80000000000000000000000000000000000, 100000000000000000000000000000000000, 120000000000000000000000000000000000, 150000000000000000000000000000000000, 200000000000000000000000000000000000, 250000000000000000000000000000000000, 300000000000000000000000000000000000, 400000000000000000000000000000000000, 500000000000000000000000000000000000, 600000000000000000000000000000000000, 800000000000000000000000000000000000, 1000000000000000000000000000000000000, 1200000000000000000000000000000000000, 1500000000000000000000000000000000000, 2000000000000000000000000000000000000, 2500000000000000000000000000000000000, 3000000000000000000000000000000000000, 4000000000000000000000000000000000000, 5000000000000000000000000000000000000, 6000000000000000000000000000000000000, 8000000000000000000000000000000000000, 10000000000000000000000000000000000000, 12000000000000000000000000000000000000, 15000000000000000000000000000000000000, 20000000000000000000000000000000000000, 25000000000000000000000000000000000000, 30000000000000000000000000000000000000, 40000000000000000000000000000000000000, 50000000000000000000000000000000000000, 60000000000000000000000000000000000000, 80000000000000000000000000000000000000, 100000000000000000000000000000000000000, 120000000000000000000000000000000000000, 150000000000000000000000000000000000000, 200000000000000000000000000000000000000, 250000000000000000000000000000000000000, 300000000000000000000000000000000000000, 400000000000000000000000000000000000000, 500000000000000000000000000000000000000, 600000000000000000000000000000000000000, 800000000000000000000000000000000000000, 1000000000000000000000000000000000000000, 1200000000000000000000000000000000000000, 1500000000000000000000000000000000000000, 2000000000000000000000000000000000000000, 2500000000000000000000000000000000000000, 3000000000000000000000000000000000000000, 4000000000000000000000000000000000000000, 5000000000000000000000000000000000000000, 6000000000000000000000000000000000000000, 8000000000000000000000000000000000000000, 100, 12000000000000000000000000000000000000000, 15000000000000000000000000000000000000000, 200, 25000000000000000000000000000000000000000, 300, 400, 500, 600, 800, 1000, 1200, 1500, 2000, 2500, 3000, 4000, 5000, 6000, 8000, 100, 12000, 15000, 200, 25000, 300, 400, 500, 600, 800, 1000, 1200, 1500, 2000, 2500, 3000, 4000, 5000, 6000, 8000, 100, 12000, 15000, 200, 25000, 300, 400, 500, 600, 800, 1000, 1200, 1500, 2000, 2500, 3000, 4000, 5000, 6000, 8000, 100, 12000, 15000, 200, 25000000000000